



Z okazji
1 Majowego
Święta
życzenia dal-
szych sukcesów
w pracy zawo-
dowej i powo-
dzenia w życiu
osobistym

składu pracowników
i ich rodzinom

Dyrekcja „Celwiskozy”
i „P.M.R.”
KZ PZPR
oraz Zakładowy
Obywatelski Komitet
Ocalenia Narodowego

JUBILACI

W pierwszym kwartale 1982 r. minęło 25 lat jak rozpoczęli pracę w naszym zakładzie:

5 stycznia — Mieczysław Kalina z wydziału budowlano-antykorozyjnego,
8 stycznia — Józef Danicki dział transportu,
12 stycznia — Zofia Sopoćko ZLA,
21 stycznia — Józef Nowogrodzki z wydziału elektrociepłowni,
28 stycznia — Zdzisław Jalocho z oddziału włókienniczej, Janusz Sulkowski z oddziału włókienniczej,
1 lutego — Mieczysław Zięba z działu konstrukcyjnego, Jan Zając ze straży pożarnej,
1 marca — Anna Kozioł z działu socjalnego,
9 marca — Aleksander Sołowski z działu transportu,
12 marca — Anna Kozioł z ZLA.

Zofia Sopoćko rozpoczęła pracę w laboratorium 12 stycznia 1957 roku. W rzeczywistości jednak z naszym zakładem związana jest znacznie dłużej. Jeszcze jako uczennica często odwiedzała matkę, która obsługiwała holendry w oddziale alkalizacji. Właśnie tam w pewien dzień czerwcowy zobaczyłam Zosię po raz pierwszy. Spotkanie to utkwiło mi w pamięci, być może dlatego, że sama byłam młodą i obrazek, który zobaczyłam, wzruszył mnie, zamiast zdezorientować, wiedziałam przecież, że dzieciom nie wolno wchodzić na teren zakładu. Zosia miała włosy splecione w gruby warkocz, który mienił się złotem w promieniach słońca, siedziała obok matki i przekrzykując huk maszyn cytowała „Ogniem i mieczem” Sienkiewicza.

Po kilku latach spotkałyśmy się znowu, Zosia ukończyła szkołę chemiczną i zaczęła pracować w laboratorium.

Wyróżniała się wśród innych dziewcząt tym, że ogromnie lubiła książki, muzykę i kino. Myślę, że to Zo-

sia, rozbudziła u wielu osób zamiłowanie do czytania. Dzięki niej polubiłmy piosenki Sławy Przybylskiej.

I tak to nie wiadomo kiedy mała Zosia przeobraziła się w dorosłą Zofię. Ma dwoje dzieci, córka Agata uczy się w Liceum Medycznym, syn Przemysław uczęszcza do IV klasy szkoły podstawowej.

Na moje pytanie — jak się czuje jako jubilatka — Zofia mówi:

„Planów mam zawsze tyle, że aby je zrealizować nie starcza mi czasu. Muszę jednak przyznać, że kiedy odbierałam dyplom i nagrodę jubileuszową zrobiło mi się trochę smutno. Wróciły wspomnienia, kiedy 102-począłam pracę miałam 17 lat. A dzisiaj? — Aż strach pomyśleć. Moja największa radość są dzieci. Pragnę aby były zdrowe, uśmiechnięte i szczęśliwe. Żeby opowiadały mi o swoich kłopotach i radościach. Żeby wyrosły na mądrych i dobrych ludzi.”

J.

W pierwszym kwartale 1982 r. minęło 20 lat jak rozpoczęli pracę w naszym zakładzie:

2 stycznia — Władysław Dzieciuch z wydziału pomiarów i automatyki,
15 stycznia — Kazimierz Kałuziński ze straży przemysłowej, Julian Piwowar z wydziału ochrony środowiska,
17 stycznia — Wacław Zamara z wydziału ochrony środowiska,
8 marca — Józef Uciniek ze straży pożarnej,
26 marca — Ignacy Iwaniec ze stacji kwasów,
27 marca — Kazimierz Błażejewski z działu transportu.

Z tej okazji serdeczne życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej i powodzenia w życiu osobistym składa Jubilatów Dyrekcja oraz Zakładowy Obywatelski Komitet Ocalenia Narodowego.

10 wydarzeń w zakładzie

- 1 lutego wprowadzono nowy system motywacyjny w oddziale Stacji Kwasów (powiązanie płac z wielkością odzysku soli Glauberskiej na 1 tonę włókna).
- 12 lutego br. został utworzony Zakładowy Obywatelski Komitet Odrodzenia Narodowego.
- Od 26 lutego na terenie Celwiskozy działała Grupa Operacyjna Woje-wódzkiego Komitetu Obrony pod kierunkiem przewodniczącego — Zbigniewa Łubkowskiego. Celem kontroli była ogólna działalność zakładu.
- 1 marca wprowadzono nowy system parametryczny płac dla wszystkich pozostałych pracowników wytwórni włókien celulozowych uwzględniając wielkość plac od obniżki surowców, jakości włókna, wody, ścieków i emisji gazów oraz wielkości wykorzystanych nakładów na remonty.
- 1 marca rozpoczęły się w naszym zakładzie szkolenia dla kadry kierowniczej pt. „Funkcjonowanie przedsiębiorstwa w warunkach reformy gospodarczej”.
- 5 marca w 36 rocznicę powołania Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów oraz nagród pieniężnych wyróżniającym się członkom.
- Komisja Socjalna i przedstawiciele Zakładowego Obywatelskiego Komitetu Odrodzenia Narodowego omówili plan podziału funduszu socjalnego. Wstępnie ustalono, że koszt wczasów w bieżącym roku wzrośnie 100% z zachowaniem wszystkich form praktykowanych dotychczas.
- Międzynarodowy Dzień Kobiet obchodzono u nas jak zwykle uroczystie. Panie otrzymały paczki ze słodyczkami, przez radiowęzeł nadano koncert życzeń. W stołówce odbyło się spotkanie z dyrekcją i KZ PZPR, a w Domu Działkowca młodzieży z obu przedsiębiorstw.
- Pierwszy kwartał w naszym zakładzie zamknięto liczbami: Włókien celulozowych wykonano 5.512 ton, poliestrowych — 203 tony, poliuretanowych 15,7 ton. Wartość produkcji wyniosła 563.016 mln zł.
- Tegoroczne święta wielkanocne część załogi spędziła na 7-dniowych wczasach w osławionym „Granicie” w Szklarskiej Porębie.



GAZETA ZAŁOGI ZWCH „CHEMITEX—CELWISKOZA”
Nr 1 (841) 30 kwietnia 1982 r. Rok XXIX

I KOMISARZ WOJSKOWY

Stan wojenny w jakim znalazł się nasz kraj od 13 grudnia ub. roku na pewno jest okresem trudnym dla załogi i kierownictwa. Szczególnie w pierwszych jego dniach nie było nam łatwo. W rozwiązywaniu wszystkich trudności nieocenioną pomoc okazał nam plk Remigiusz Surgiewicz, który mianowany został komisarzem wojskowym w naszych zakładach. Pełnił tę odpowiedzialną funkcję do 20 lutego br.

Za okazaną troskliwą pomoc przy wprowadzaniu w zakładzie reformy gospodarczej serdeczne podziękowanie składa Remigiuszowi Surgiewiczowi Dyrekcja, Komitet Zakładowy PZPR i Zakładowy Obywatelski Komitet Odrodzenia Narodowego.

Pułkownik Remigiusz Surgiewicz urodził się w Warszawie. Jako harcerz drużyny „Zawisza Czarny” walczył w Powstaniu Warszawskim. Od 1946 r. jest żołnierzem Ludowego Wojska Polskiego. Ukończył Akademię Wojskową oraz studia dziennikarskie na Uniwersytecie Warszawskim. Do ogłoszenia stanu wojennego pracował jako dziennikarz, pisał artykuły z zakresu techniki wojskowej. Po raz pierwszy zetknął się z przemysłem wytwarzania włókien chemicznych w naszym zakładzie.

Pułkownik Remigiusz Surgiewicz zyskał sobie dużą sympatię i chociaż od wyjazdu Komisarza minęło już dwa miesiące wspomnienia o nim są nadal żywe.

Niech się święci 1 Maja

W tym roku już po raz trzydziesty ósmy w Polsce Ludowej, a po raz trzydziesty siódmy w Jeleniej Górze, święcić będziemy 1 Maja. Ale decyzja o ustanowieniu 1 maja dniem święta i solidarności robotników całego świata, zapadła znacznie wcześniej, bo w 1889 roku, na Międzynarodowym Kongresie Socjalistycznym w Paryżu.

W Polsce 1 Maja po raz pierwszy obchodzono w 1890 roku z inicjatywy II Proletariatu. W Warszawie wówczas wzięło udział w pochodach około 8—10 tysięcy robotników. Zachowała się do dzisiaj odezwa Komitetu Robotniczego partii „Proletariat” z 28 kwietnia 1890 w sprawie obchodów tego święta.

Towarzysze Robotnicy! — głosiła odezwa — Po całym świecie grzmi rozgłosny okrzyk robotników, nawołujących się do świętowania dnia 1 Maja. Wszędzie słychać ich pewne siebie głosy i wszędzie strwożeni kapitaliści skomlą ze strachu, błagając rządy o obronę. Rządy całego świata rade by były pośpieszyć na wezwanie burżuazji. Wszak burżua-

zja ustępuje im część zysków, wysłanych z naszej krwawej pracy, wszak na to pozwala im panoszyć się, aby mieć z nich obronę przed nami. Ale na ten raz nigdzie nie odezwiała się nawet głośniejsza pogroźka przeciwko nam. Wiedzą oni, że wystąpimy razem, gdy obejrzymy się po naszych szerebach, zliczymy się, to zobaczymy, jak silna jest nasza armia...

Hasła międzynarodowej solidarności robotników towarzyszą świętem pierwszomajowym przez 92 lata.

Mało jest już wśród nas tych, którzy pamiętają przebieg manifestacji 1-majowych w Polsce przed drugą wojną światową i wcześniej, ale pozostały zapisane wspomnienia tamtych dni i dokumenty.

W roku 1906 Centralny Komitet Robotniczy Polskiej Partii (zachowujemy ówczesną pisownię) Socjalistycznej w odezwie 1-majowej pisał: Strajk powszechny 1 Maja to PRZEGŁAD SIŁ BOJOWYCH PROLETARIATU. Śmiało i niezłomnie przy-

(Dokończenie na str. 2)

Zakładowy Obywatelski Komitet Odrodzenia Narodowego

12 lutego br. został utworzony Zakładowy Obywatelski Komitet Odrodzenia Narodowego. Inicjatorem powołania Komitetu był dyrektor przedsiębiorstwa mgr Stanisław Bogusz, plk R. Surgiewicz i KZ PZPR.

Również z inicjatywy dyrektora w dniu 29 stycznia br. zawiązała się grupa inicjatywna, składająca się z 12 osób. Grupa opracowała założenia programowe, określające cel i zadania Zakładowego Obywatelskiego Komitetu Odrodzenia Narodowego oraz zaproponowała, aby Komitet składał się z przedstawicieli zarówno jednostek produkcyjnych, administracyjnych, jak też przedstawicieli wszystkich organizacji społeczno-politycznych działających na terenie naszego zakładu.

Od 1 stycznia br. pracujemy według zasad reformy gospodarczej, a zatem wypracowanie środków na nasze utrzymanie wymaga nie tylko sprawnych działań w zarządzaniu, ale również świadomej pomocy oraz udziału całej załogi w uzyskiwaniu jak najlepszych wyników ekonomicznych i integracyjnych.

Podstawowym celem działalności Komitetu jest lepsza praca zakładu, a tym samym dążenie do jak najszybszego wyprowadzenia Polski z kryzysu gospodarczego. Załania swoje Zakładowy Obywatelski Komitet Odrodzenia Narodowego realizuje przez:

— pełne i jak najszybsze wdrożenie reformy gospodarczej,

(Dokończenie na str. 2)

Z ŻYCIA PARTII

Po VII Plenum KCPZPR

Krótko przed północą, w dniu 25 lutego br., po dwóch dniach intensywnych prac, zakończyło się VII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR, pierwsze po wprowadzeniu stanu wojennego. Postanowiono poddać pod ogólnopolską debatę projekt deklaracji ideowej PZPR pt. „O co walczymy, dokąd zmierzamy” nawiązującej nazwą do historycznego dokumentu PPR, z której nasza partia wyrosła. Obradom przewodniczył I sekretarz KCPZPR tow. Wojciech Jaruzelski. Później kontynuowana była dyskusja nad wygłoszonym dnia poprzedniego referatem Biura Politycznego o zadaniach PZPR w walce o jedność partii, o umocnienie władzy ludowej, o pełną, społeczną akceptację socjalizmu.

Zbigniew Misztal I sekretarz KZ PZPR po zakończeniu VII Plenum KCPZPR powiedział:

„Uważnie śledziłem obrady, dyskusję oraz zapoznałem się z uchwałą. Obecnie dla KZ PZPR sprawą najważniejszą jest przeniesienie treści zawartych w uchwale do naszych członków partii oraz żelazna konsekwencja jej realizacji. Kluczowym zadaniem naszych POP i wszystkich członków partii jest bowiem pokonywanie naszej załogi, jej zafascynowania dla polityki PZPR. Nie wolno nam stracić ani jednego dnia, ani chwili, zwłaszcza, że jesteśmy uzbrojeni w argumentację, będącą dziełem wspólnej dyskusji.”

(Dokończenie na str. 2)

„Nikogo nie będziemy pytać, skąd przychodzi, jeśli przy-czyni się uczciwie do porządkowania i odbudowy wspólnego domu”

(Gen. W. Jaruzelski)

Od redakcji

Pełne pięć miesięcy trwała przerwa w wydawaniu „Wspólnego Celu”. W grudniu ubiegłego roku nie zdążyliśmy wydać ani jednego numeru gazety, dzisiaj startujemy w nowym roku 1982, w sto trzydziestym dziewiątym dniu stanu wojennego w Polsce.

Rygory tego stanu objęły także prasę, ale z dnia na dzień sytuacja się poprawia, przyszła więc kolej i na „Wspólny Cel”.

Przygotowaliśmy się do tego startu z zapałem i w pełnym poczuciu odpowiedzialności.

Z zapałem — bo chcemy znów Wam dobrze służyć, w poczuciu odpowiedzialności — bo zdajemy sobie sprawę, że gazeta zakładowa musi być lepsza, na miarę aktualnych potrzeb.

Przed nami, przed załogą zakładu zadania reformy gospodarczej. Zadania trudne, ale musimy je wykonać, aby widzieć coraz jaśniejsze „światło w tunelu”, z którego chcemy się jak najprędzej wydostać.

Sprawom reformy gospodarczej będziemy poświęcać w gazecie wiele miejsca, liczymy tu na pomoc zakładowych specjalistów, oczekujemy na listy i pytania czytelników w tym temacie.

„Wspólny Cel” zawsze, w miarę swoich możliwości popierał wszelkie dążenia do integracji załogi.

Będziemy również rzecznikami wysiłków dla budowy i umacniania działów Obywatelskiego Komitetu Odrodzenia Narodowego, który stworzył ma podstawy do utworzenia frontu porozumienia narodowego.

Zdajemy sobie sprawę, że i to zadanie nie będzie łatwe.

Chociaż idea powołania Obywatelskiego Komitetu Odrodzenia Narodowego znalazła poparcie w większej części naszego zakładowego społeczeństwa, są tacy, którzy stanęli na uboczu i myślą: poczekamy, zobaczymy. Postawienie przed sądem trzech pracowników naszego zakładu za kolportowanie ulotek i rozpowszechnianie kłamliwych wiadomości świadczy, że są wśród nas i ci, którzy sprzeciwiają się idei porozumienia.

Redakcja „Wspólnego Celu” zajmuje postawę jednoznaczna. Nie ma innej drogi dla Polski i Polaków jak socjalizm, konsolidacja wszystkich sił dla ratowania ojczyzny i wyjścia z kryzysu, jak wsparcie dla działań Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego.

Tym celem służyć będą łamy „Wspólnego Celu”.

REDAKCJA

Listy

Odpowiedzi

Nie ma takiej sprawy zakładowej, której nie można by poruszyć w liście do „Wspólnego Celu” i otrzymać żądanej odpowiedzi. Taką zasadą kierowaliśmy się zawsze w redakcji i nadal będziemy ją kontynuować.

Piszcie więc do nas we wszystkich sprawach zakładowych i swoich własnych. Będziemy dążyć do tego, aby równocześnie w każdym z listów do redakcji ukazywała się odpowiedź strony zainteresowanej.

W sprawie odpowiedzi na krytykę specjalnie zarządzenie Dyrektora zobowiązuje wszystkich kierowników do odpowiedzi w przeciągu dwóch tygodni.

Aby zachęcić kierowników do natychmiastowych odpowiedzi na listy, co umożliwi nam bieżące ich zamieszczenie, będziemy nadal, co roku przyznawać dyplomy dla tych, którzy najszybciej reagują na krytykę; dyplomy z czarną sową przyznawać będziemy opieszalszym.

Zachęcamy więc, piszcie do nas, podając swoje nazwisko tylko do wiadomości redakcji, aby autor każdego listu, mógł otrzymać naieżne mu, zgodnie z regulaminem gazety honorarium.

— Redaktor naczelny

Ile zaoszczędzimy etatów

Reforma gospodarcza, to nie tylko nowe ceny i „trzy S” dla przedsiębiorstwa.

To również szeroko wprowadzona reorganizacja administracji, a ściślej ograniczenie ilości pracowników umysłowych do niezbędnych potrzeb. Podobno nie ma już naszego Zjednoczenia i wielu innych, obawiam się jednak, żeby nie zwiększyła się wskutek tego liczba pracowników ministerstwa.

(Dokończenie na str. 2)

(Nr 1-25)

CSL-4375
218737 IV

EO-85/3468

15-05



Z dniem 15 lutego minister Przemysłu Chemicznego i Lekkiego powołał na stanowisko zastępcy dyrektora d/s technicznych w naszym zakładzie Ob. mgr inż. Jerzego Trzeciaka.

Mgr inż. Jerzy Trzeciak urodził się w 1929 roku, studia ukończył na Wydziale Elektrycznym Politechniki Gdańskiej.

W oparciu o nakaz prasy 20 stycznia 1952 r. rozpoczął pracę w naszym zakładzie. W trakcie budowy zakładu pracował na stanowisku inspektora nadzoru robót elektrycznych, od 1 listopada na stanowisku kierownika Wytwórni Energetycznej, następnie na stanowisku głównego energetyka. Od sierpnia 1974 roku do 14 lutego 1982 r. na stanowisku głównego specjalisty d/s programowania i rozwoju.

W okresie pracy pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji społecznych. Między innymi przez kilka lat był członkiem, a później przewodniczącym Zespołu d/s Nowej Techniki przy Komitecie Powiatowym PZPR.

Już w latach pięćdziesiątych rozpoczął działalność w stowarzyszeniach naukowo-technicznych. Przez dwa lata był przewodniczącym Zakładowego Koła Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego. Od roku 1967 do chwili obecnej jest wiceprezesa Stowarzyszenia Elektryków Polskich.

Jest członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Fot. Z. Adamski tekst A.

ZOKON

(Dokończenie ze str. 1)

— oszczędną gospodarkę wszystkimi czynnikami materialnymi i pracą, — poprawę warunków socjalnych, bytowych i bhp załogi, — realizację idei sprawiedliwości społecznej na wszystkich szczeblach zarządzania administracyjnego, — rzetelne i sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z umowy o pracę.

Dokumenty opracowane przez grupę inicjatywną zostały powołane i rozprawdane wśród pracowników oraz przesłane do organizacji społeczno-politycznych.

W SKŁAD KOMITETU WESZLI: Irena Kozioł — Oddział Alkalizacji, Jan Jakubczak — oddział Przygotowań Wiskozy, Jan Speruda — oddział Włóknieni, Wacław Murzyn — oddział Stacji Kwasów, Kazimierz Paprotny — oddział Belowaczek, Janusz Parzygła — oddział Elany, Kazimierz Olejnik — oddział Elaston, Alfred Zuwałski — wydział Remontów, Franciszek Bartel — wydział Budowlany, Karol Kulczycki — oddział Demontażu, inż. Ireneusz Krzyścik z działu Transportu, Danuta Filipkiewicz z Zakł. Lab. Analitycznego, Kazimierz Dywański z działu Socjalnego, Dariusz Mieczewski ZSZ (uczeń III kl.), Jerzy Rakowicz ze Straży Pożarnej, Edward Modelski z ORMO, Kazimierz Wiśniewski z ZOOC, mgr Józef Tesznar — PTTK, Lesław Gruska — HDK (wydz. Remontów), inż. Janusz Mroczek przedstawiciel SIT PChem., mgr inż. Jadwiga Szpak — przedstawicielka KTR, Zdzisław Rzeźniowiecki — przedstawiciel rencistów i emerytów, Władysław Chmiel — przedstawiciel PZW, Eugeniusz Oleksy — przedstawiciel działkowców, Józef Jungier — przedstawiciel ZBoWiD, mgr inż. Jadwiga Trzeciak — przedstawicielka kobiet, Tadeusz Więch i Alicja Poluch — przedstawicieli

ciele ZSMP, Mieczysława Komuda i Wiktor Własiak — przedstawiciele KZ PZPR, Wiesław Podolak, mgr inż. Wanda Trzeciak, mgr Piotr Lach, mgr Jacek Makowski — przedstawiciele administracji zakładu.

W wyniku przeprowadzonej dyskusji większość pracowników poparła propozycję grupy oraz wytypowała przedstawicieli do Zakładowego Obywatelskiego Komitetu Odrodzenia Narodowego.

W Zakładowym Obywatelskim Komitecie Odrodzenia Narodowego reprezentowane są poprzez przedstawicieli wszystkie komórki organizacyjne zakładu, organizacje społeczne, polityczne i młodzieżowe. Jedynie pracownicy służby energetycznej, służby zdrowia i wydziału mechanicznego nie widzieli potrzeby powołania Komitetu i nie wytypowali do niego swoich przedstawicieli.

W dniu 12 lutego br. odbyło się pierwsze posiedzenie członków Komitetu. W wyborach tajnych, równych i bezpośrednich obecni wybrali na przewodniczącego Komitetu inż. Japusa Mroczka, wiceprzewodniczącą została mgr Jadwiga Trzeciak.

Natomiast w głosowaniu jawnym wybrano dwóch przedstawicieli do Miejskiego Komitetu Odrodzenia Narodowego: ob. Jana Sperudę i mgr Jacka Makowskiego.

Zakładowy Obywatelski Komitet Odrodzenia Narodowego swoją działalność rozpoczął od ścisłej współpracy z załogą. Ustalono, że w każdy wtorek i czwartek w godz. 11—12, w lokalu Klubu Techniki i Racjonalizacji członkowie Komitetu będą pełnić dyżury. W czasie dyżurów pracownicy bezpośrednio lub telefonicznie, pod numerem 373 mogą uzyskać informacje dotyczące działalności Komitetu, mogą również zgłaszać wnioski odnośnie spraw osobistych, jak też działalności gospodarczej zakładu.

Na wspólnym zebraniu z Komisją Socjalną członkowie Komitetu zgłosili swoje uwagi i propozycje w sprawie zakładowego planu socjalnego.

J. Trzeciak

WYPADKI PRZY PRACY I CO DALEJ?

MĄDRY POLAK — PO SZKODZIE

17 lutego br. miał miejsce w oddziale elany wypadek przy pracy, któremu uległ Adam Bukiel, w czasie sprzątnięcia pomieszczenia wytwórni filier. Wypadek spowodowany został niespodziewanym, gwałtownym wyrzutem z kotła elektrycznego roztopionej, gorącej saletry.

Kilka jej kropel oparzyło twarz, szyję, i dłoń Adama Bukiela. Jak wykazało dochodzenie powypadkowe, wyrzut saletry nastąpił po jej zadostawieniu w stanie zbrzydlonym do kotła i po samoczynnym obsunieciu się niestopionej jeszcze bryły, do stopionej już płynnej części, co spowodowało rozprysk.

Nie ma wątpliwości, że miejsce w wytwórni blisko kotła, należy do miejsc niebezpiecznych, w którym za-

den pracownik nie powinien przebywać, zwłaszcza, że powstanie rozprysków w czasie stapiania saletry jest zjawiskiem naturalnym i często ma miejsce.

Jak więc sprzątać pomieszczenie? Wszystkie operacje związane z obsługą kotła w czasie stapiania surowca powinny być wykonywane wyłącznie z bezpiecznej odległości.

Zespół powypadkowy zalecił poza tym wykonanie dodatkowej osłony kotła oraz zabronił przebywania pracowników w jego bliskości w czasie stapiania saletry.

Jeszcze raz w sprawach wypadków przy pracy potwierdziło się staropolskie przysłowie: MĄDRY POLAK PO SZKODZIE.

W. Stawski

Po VII Plenum KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

Partia wyszła z ciężkiej próby. Odrzucanie się partii należy przypisać dynamicznym działaniom, powrotem do treści i ducha uchwały IX Zjazdu PZPR. Powinniśmy rozwijać dyskusję wokół projektu deklaracji „O co walczymy, dokąd zmierzamy”. Deklaracja będzie dziełem całej partii i przez całą partię wprowadzana w życie. Dla tego programu swą dobrą pracą zawodową i postawą na co dzień powinniśmy pozyskiwać także bezpartyjnych kolegów pracy. Wynika to z najgłębszego przekonania, iż tylko socjalizm gwarantuje rozwój naszego narodu.

Obecnie stoją przed członkami partii zadania długofalowe i na już. Wymaga to konkretnych działań w OOP i POP oraz w grupach partyjnych. Będziemy podejmować wszystkie sprawy dotyczące nas i zakładu. Jest to sfera działań zależnych od wrażliwości na ludzkie sprawy. W tym tkwią ogromne nasze rezerwy. Konieczne są tu nowe i liczne

inicjatywy dokumentujące, iż za naszymi słowami idą czyny. Widzę także możliwość aktywnej działalności dla Zakładowego Komitetu Odrodzenia Narodowego. Tutaj winni włączyć się ludzie oddani Polsce i socjalizmowi, a więc działające bezpartyjnej części naszej załogi i naszej młodzieży, będą mile widziane inicjatywy nad wygraniami batalii o wyprowadzenie kraju z kryzysu a także umocnienie ładu i porządku oraz dobrej pracy.

W oparciu o uchwałę dokonamy politycznej oceny kadry kierowniczej naszego przedsiębiorstwa, przeglądu rozstawienia sił i środków, i oceny wprowadzenia reformy gospodarczej w przedsiębiorstwie, w zakładach, oddziałach i na stanowiskach pracy. Jest to zadanie dla OOP i POP oraz grup partyjnych.

W tym celu, w Komitecie Zakładowym odbyło się w marcu br. posiedzenie Egzekutywy KZ PZPR. Omówiono program przeniesienia uchwały VII Plenum KC PZPR, zatwierdzone materiały na najbliższe Plenum KZ i odbywające się zebrania Podstawowych Organizacji Partyjnych.

Rozmawiał M. Kotlarski

Czy musimy wcześniej opuszczać stanowiska pracy

Mimo iż stan wojenny wprowadza ostre rygory w wielu dziedzinach życia, to jednak nie cała nasza załoga przejawia wzmoczoną dyscyplinę pracy i przestrzeganie obowiązków pracowników.

Przeprowadzone w ostatnim czasie przez Dział Spraw Osobowych kontrole punktualności kończenia pracy wykazały, że jeszcze stosunkowo znaczna liczba pracowników, średnio o 10 minut wcześniej zjawia się w portierniach. Czas tu stracony dla zakładu zwiększa się bardzo znacznie, gdy się zważy, że dany pracownik musiał przecież najpierw umyć się, przebrać, pochować akta, zamknąć biurka, szafy i dojść do portierni — a przykładowo przebycie drogi z O/Elastonu do portierni przy ul. K. Miarki — wymaga średnio 5 minut.

Następne kontrole będą już uwzględniały ten niedoceniony dotychczas margines czasu nieprzepracowanego — a więc odchodzimy od maszyn, zamykamy biurka — z momentem upływu ostatniej godziny pracy w zakładzie. Nieprzepracowanie tej zasady będzie traktowane surowo, zgodnie z regulaminem pracy i stosownie do zmienionych radykalnie warunków społeczno-ekonomicznych działalności zakładu — w tych nowych warunkach liczy się naprawdę każda przepracowana minuta.

Osobna sprawa, to zagadnienie opuszczania pracy bez usprawiedliwienia. Liczba pracowników opuszczających pracę nie maleje, mimo powszechnej znajomości sankcji za tego rodzaju przewinienia, a tymczasem, przy obecnym stanie rynku pracy, kiedy to podaż siły roboczej rośnie z każdym dniem — rzyje się bardzo konkretna perspektywa dużych trudności w uzyskaniu dobrej pracy. Jednocześnie powstają warunki do oczyszczenia załogi z elementów niestabilizowanych, o małym poczuciu zdyscyplinowania. Przez długie lata zmora naszego zakładu była 200—300 osobowa grupa pracowników corocznie przychodzących i w tym samym roku odchodzących z zakładu. Także i na ponoszenie kosztów adaptacji, przyuczanie do określonej pracy, mnożstwo zabiegów „papierkowych” związanych z przyjmowaniem i zwalnianiem takich pracowników nas obecnie absolutnie nie stać.

Tak więc, mechanizmy samoregulacji społeczno-ekonomicznej rzeczywistości kraju, zaczynają działać w sposób odczuwalny.

Niedaleki jest czas, gdy poszanowanie pracy stanie się rzeczą codzienną, oczywistą.

mgr St. Bretes



O książce, z której zacytowaliśmy fragment powiedziano w recenzji: „Bohaterem tej powieści jest każdy, kto stoczył trudną, heroiczną walkę w obronie Warszawy, skazanej przez najeźdźcę na wymazanie z mapy Europy, każdy, kto ratował jej ludzi, zabytki, dobrą kulturę, kto cierpiał, krwawił, stracił najbliższych i rodzinny dom, kto był wynany z tej dwudziestowiecznej Kartaginy, ale do niej powrócił, by odbudować stolicę i stwierdzić, że nigdy miecz Syreny nie wypadł z jej ręki”.

„A przecież tak niedawno Adam powiedział do Anny: — Dziś na Wybrzeżu Kościuszkowskim zostanie odsłonięty nowy pomnik Syreny, to rzeźba dłuta Nietschowej, a modelką była kuzynka mojego przyjaciela. Przy okazji zobaczysz całą generalicję, rewję wojskową i samego prezydenta Warszawy.

Dotarli bez trudu Tamką w dół — i ku ich zdumieniu nie było żadnych

tłumów nad Wisłą, szpalery żołnierzy ani tym bardziej rewii... Okazało się, że choć Starzyński nie widział możliwości odsłonięcia pomnika — symbolu bez udziału wojska i asysty warty honorowej, spotkał się z odmową sztabu, ponieważ taka uroczystość w czasie ważnych pertraktacji na najwyższym szczeblu mogłaby być uznana przez Hitlera za demonstrację, a zdecydowano się nie drażnić Niemców...

Czekano dość długo, widocznie Starzyński do ostatniej chwili liczył na zmianę decyzji. Gdy w końcu przyjechał, ograniczył się do krótkiej wypowiedzi, że oto stolicy przybywa jeden piękny pomnik. A kiedy flaga opadała oczom wszystkich ukazała się młoda kobieta trzymająca w lewej ręce tarczę, a w prawej wznieśliśmy do góry miecz.

— Spójrz na Krystynę Krahelską. To musi być niezwykle uczucie tak nagle się rozdwoić: znajdować się nadal wśród nas i jednocześnie stać na kamiennym cokole jako Syrena z brązu, herb Warszawy.”

Dziś prezentujemy książkę Haliny Auderskiej pt. „Miecz syreny”, którą można wypożyczyć w Zakładowej Bibliotece Beletrystycznej.

✱ Listy ✱ Odpowiedzi

(Dokończenie ze str. 1)

Potrzeba jednak, abyśmy się tutaj w Celwiskozie martwili przede wszystkim swoimi sprawami.

Dlatego dobrze by było, gdyby w odpowiedzi na mój list do redakcji, ukazała się choćby jakaś krótka notatka — odpowiedź, na temat, jakie są plany zmniejszenia pracowników administracji w naszym zakładzie. Ile będzie mniej działów i wydziałów, i ile zaoszczędzi się etatów? Decyzje w tych sprawach uważam za bardzo ważne dla reformy gospodarczej w naszym zakładzie.

K. Stański

ODPOWIEDZ
PO 8 DNIACH

W odpowiedzi na list Ob. K. Stańskiego informujemy, że w związku ze zmianami struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa uległy likwidacji następujące komórki organizacyjne:

— Dział Organizacji i Badania Pracy, Biuro Radców Prawnych, Dział Ekonomiczny, Dział Zatrudnienia i Płac, Dział Postępu Technicznego i Technologii, Dział Głównego Specjalisty d/s Programowania Rozwoju, Ośrodek Informacji Techniczno-Ekonomicznej oraz samodzielne stanowiska:

— Głównego Specjalisty d/s Pracowniczych, Głównego Specjalisty d/s Prewencji Pożarowej i Specjalisty d/s Budowy Instalacji Tworzyw Sztucznych.

Jednocześnie w wyniku reorganizacji zostały utworzone następujące komórki organizacyjne zakładu:

— Dział Zarządzania i Obsługi Prawnej, Dział Normowania, Ośrodek Informacji i Propagandy, Dział Rozwoju i Postępu Technicznego, Dział Wynagrodzeń, Dział Postępu Ekonomiczno-Organizacyjnego oraz zostały utworzone stanowiska: Głównego Specjalisty d/s Obrotu Towarowego i Głównego Technologa.

Przeprowadzone zmiany organizacyjne pozwolą na zmniejszenia zatrudnienia w grupie pracowników umysłowych o około 30 osób.

mgr Piotr Lach

Niech się święci 1 Maja

(Dokończenie ze str. 1)

pominamy w tym dniu 1 Maja, że dążymy do: obalenia caratu przez walkę zbrojną, zwolnienia Konstytuant w Petersburgu i Warszawie, do zbudowania na gruzach caratu Republiki federacyjnej.

Równie silnie jak dokumenty, przemawiają do naszej wyobraźni zdjęcia z manifestacji pierwszomajowych z różnych lat.

Na zdjęciu z 1918 roku w pochodzie 1-majowym w Petersburgu szła polska kolumna z transparentem w formie sztandaru z napisem:

Niech żyje Rewolucja międzynarodowa! SDKPiL.

1 maja 1936 roku w Łodzi niesiono transparenty: Rząd robotniczo-chłopski da pracę bezrobotnym i Żądamy ziemi dla chłopów — bez wykupu! a we Włocławku manifestowano pod hasłem: Precz z wojną.

Wiele z 1-majowych haseł tamtych czasów przemieniono w czyn w Polsce Ludowej.

Inne już były całkiem nasze święta 1-majowe w Polsce Ludowej. Ale zaczynały się także w walce, już nie z kapitalistą i obszarnikiem lecz z wrogiem wewnętrznym.

1 maja 1946 roku w gminie Serniki powiatu lubartowskiego, o godzinie 20.30, powracająca z demonstracji 1-majowej grupę Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej — członków Związku Walki Młodych ostrzelała z zasadzki banda „Uskoka”. Od kół faszystowskich skrytobójców zginęli: Zygmunt Zerubski lat 23, Paweł Budka lat 20, Zdzisław Czubowski lat 19, Bolesław Skrzypek lat 27, Bolesław Sitka lat 22, Mieczysław Jasionek lat 16 i Zygmunt Duda. Cześć pamięci poległych za Polskę Ludową.

Tegoroczny 1 Maja będzie inny niż poprzednie w Polsce Ludowej, bo w innych warunkach, w okresie stanu wojennego i trudnej sytuacji w kraju.

Ale będzie nadal dniem solidarności klasy robotniczej, dniem manifestacji jej związaniami na zawsze z socjalizmem i Polską Ludową.

Stanisław Kozar



Na pierwszym posiedzeniu Zakładowego Obywatelskiego Komitetu Ocalała Narodowego wybrano władze spośród 34 członków Komitetu.

Na zdjęciu od lewej siedzą: przewodniczący — inż. Janusz Mroczek, Jan Speruda, Eugeniusz Oleksy, Franciszek Bartel, Dariusz Mieczewski.

Fot. Z. Adamski

GAZETA ZAŁOGI ZWCh „CHEMITEX-CELWISKOZA” • „WSPÓLNY CEL” w Jeleniej Górze, ul. K. Miarki 42, tel. 240-21 wewn. 258, odznaczona: Złotą Honorową Odznaką Związku Zawodowego Chemików, medalem Ministerstwa Przemysłu Chemicznego „Za zasługi dla samoobronny”, „Za zasługi dla rozwoju wędkarstwa” i odznaką „Zasłużony dla Celwiskozy”. REDAGUJE KOLEGIUM W SKŁADZIE: Zbigniew ADAMSKI — redaktor naczelny, Anna BILIŃSKA — redaktor, Stanisław BORZĘCKI, mgr Jacek MAKOWSKI, Roman MAŁECKI, mgr Jadwiga TRZECIAK, inż. Mieczysław ZIEBA.

NASI KORESPONDENCI PISZA

W stałym kontakcie z załogą

Spieszę zabrać głos w dyskusji na temat przyszłych związków zawodowych.

Jestem zarówno przeciw takiemu związkowi, który wyczeka na wytyczne z okręgu czy zarządu głównego, jak to było w związkach przed sierpniem 1980 roku, jak i przeciw takim, jak „Solidarność” po sierpniu 1980 roku, kiedy to o działalności komisji zakładowej decydowały telefony z regionu.

Najczęściej słyż stamtąd polecenia, kiedy i jaki strajk należy organizować i jakie podawać tego motywy.

Ani w jednym ani w drugim przypadku o działalności związku nie decydowały bieżące, najważniejsze potrzeby załogi zakładu, ale zawsze z góry narzucone sprawy.

Jak wyobrażam sobie działalność nowych związków zawodowych — a ściślej — bo to nas chyba najbar-

ziej interesuje — działalność rady czy komisji zakładowej?

Swoją pracę związki oprócz muszą o pełne rozeznanie potrzeb załogi, muszą więc nawiązać i utrzymać z tą załogą stały, żywy kontakt.

Można jednak już dziś w przybliżeniu wymienić te kierunki, które na pewno będzie wskazywała nasza załoga.

Będą to na pewno sprawy mieszkaniowe, zaopatrzenia, pomocy rodzinom wielodzietnym i kobietom utrzymującym rodziny, emerytom i rencistom, sprawy wypoczynku po pracy i wczasów, i ciągle jeszcze sprawy wynagrodzeń.

Mając dobre rozeznanie co pilne a co bardzo pilne, związki zawodowe w zakładzie powinny nie tylko znać problemy ogólne, w skali zakładu, ale przede wszystkim poznać indywidualne problemy poszczególnych pracowników i ich rodzin i spieszyć tam z pomocą, gdzie tego wymaga najbardziej pilnie sytuacja pracownika czy jego rodziny.

K. Skąpski

Winne reprezentować interesy pracowników

Uważam, że nowo odbudowane związki zawodowe powinny być silne, samodzielne i samorządne. Powinny pracować w podziale branżowym, gdyż każda branża ma przecież swoje odrębne zagadnienia jak: zasady płac, premiowanie, warunki bhp, itp. Związki zawodowe muszą być związkami w całym tego słowa znaczeniu a nie partią polityczną.

Czynnie uczestniczyć w budowie socjalizmu

Ja, jako wieloletni społeczny działacz związków jestem za odbudowaniem związków zawodowych, oczywiście z podziałem na branże, gdyż tylko takie związki mogą być rzeczywistymi przedstawicielami klasy robotniczej. Branżowe dlatego, że każda gałąź przemysłu ma swoje odrębne zagadnienia i problemy bhp.

Nowe związki powinny być absolutnie niezależne od administracji, jednocześnie samorządne, samodzielne i apolityczne, winny jednak aktywnie

uczestniczyć w budowie socjalizmu. Myślą przewodnią w pracy nowych związków winna być troska o ludzi pracy, ich rodziny, a w szczególności o warunki bytowe pracowników i stosunki międzyludzkie w miejscu pracy, sprawiedliwy rozdział nagród i wyróżnień, rozdział mieszkań, podział różnego rodzaju talonów itp.

Przy wyborach do nowych władz związkowych nie powinno się dzielić ludzi pod kątem ich przynależności do innych organizacji społeczno-politycznych. Winni to być ludzie oddani sprawie klasy robotniczej bez reszty, gotowi stawić czoła każdemu ziu w imię dobra robotnika.

Józef Pałasz

OGŁOSZENIA

Unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową nr 4657 wydaną dla Teresy Buckiej;

Unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową nr 5328 wydaną dla Stefani Jaskowskiej;

Unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową nr 7289 wydaną dla Bożeny Soltyś;

Unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową nr 7687 wydaną dla Małgorzaty Garbiec;

Unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową nr 6708 wydaną dla Józefa Boska

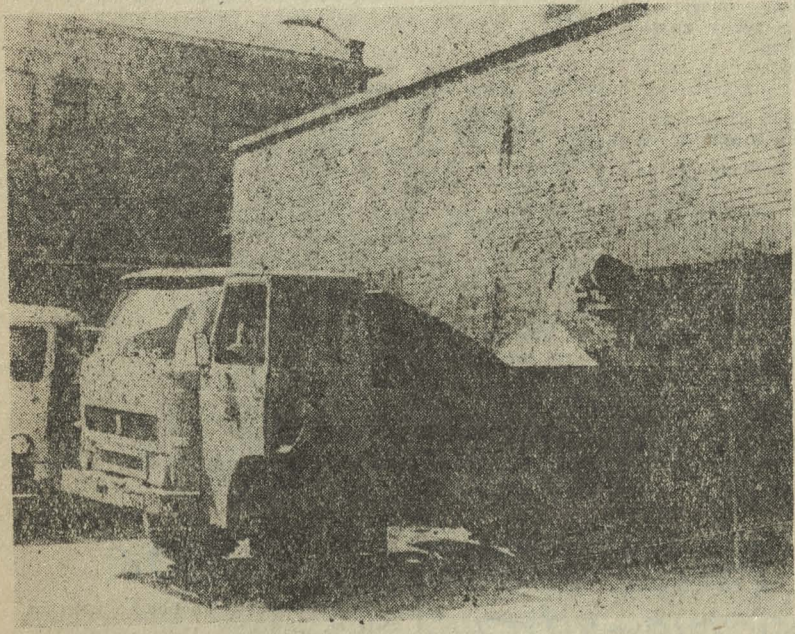
Unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową nr 2441 wydaną dla Wiesława Murzyna;

Unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową nr 2242 wydaną dla Jerzego Gambusia;

Unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową nr 5173 wydaną dla Zdzisławy Patrzyły;

Unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową nr 7603 wydaną dla Roberta Szabata;

W razie znalezienia przepustki zakładowej prosimy oddać do działu kadr.



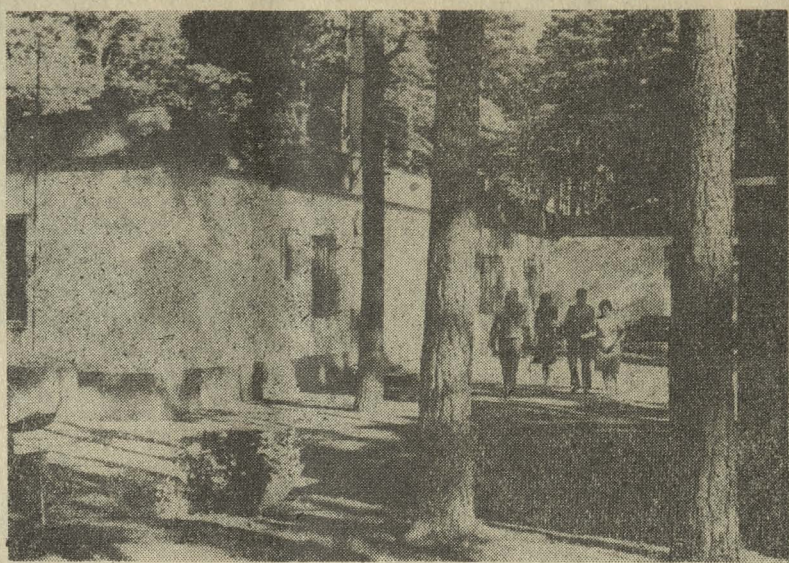
Jak najwięcej produkować i sprzedawać soli glauberskiej — to zadanie dla załogi oddziału stacji kwasów w nowej sytuacji wprowadzania w życie reformy gospodarczej. Ponieważ cena jednej tony soli workowanej w I gatunku wynosi 2.200 zł, a II gatunku 1.870 zł, a soli luzem 1.710 zł za I gatunek i 1.450 zł za II gatunek, staje się sprawą oczywistą, że chodzi o to, aby sprzedać jak najwięcej soli workowanej i aby produkcja była w I gatunku. Przy czym nie chodzi tylko o większe zyski ale i o lepsze płace, które uzależnione są od uzysku soli glauberskiej przez oddział.

Na zdjęciu fragment załadunku soli glauberskiej luzem.

Tekst SK, zdjęcie Z.A.

Mimo wielu atrakcyjnych propozycji wczasowych na ten sezon w ośrodkach o wysokim standardzie większość spośród zainteresowanych wczasami wybrała Ustkę i Sarbinowo, gdzie zakład gwarantuje dowóz autokarem. Na zdjęciu fragment „naszej Ustki”.

Fot. Z. Adamski



KOMISJA SOCJALNA

Prawie nazajutrz po zawieszeniu działalności związków zawodowych tj. 15 grudnia 1981 r. powołano w naszym zakładzie Komisję Socjalną, która przejęła wszystkie sprawy bytowe załogi, dotychczas przez związki załatwiane. Szybko uporano się z trudnościami wynikającymi z nowej problematyki by pracowników nie odczuł braku zainteresowania zakładu ich bieżącymi kłopotami. Sprawy życiowe, wyniki z przypadków losowych nie mogą czekać, toteż natychmiast zaczęto wypłacać zasiłki statutowe, z tytułu zgonu członka rodziny, z tytułu urodzenia dziecka oraz bezzwrotne zapomogi. Komisja udziela także pomocy materialnej i finansowej rencistom i emerytom, rodzinom wielodzietnym, ogląda mieszkania, a na codziennych posiedzeniach opiniuje wnioski, podejmuje decyzje we wszystkich sprawach załogi.

Problemy pracowników i rencistów trafiają do Komisji różnymi drogami. Można zgłosić się osobiście w dziale socjalnym lub w Komisji Socjalnej w swoim wydziale, a czasem, gdy ktoś rzeczywiście potrzebuje pomocy wstydy się przyjąć ze swoją sprawą, może to uczynić ktoś inny, znający jego sytuację życiową.

W skład głównej Komisji Socjalnej, która rozpatruje i załatwia wnioski wchodzi: W. Sobolewski, K. Mierzwa, T. Tomaszewski, S. Matysiak, S. Pitera, M. Komuda, T. Sitowski, S. Kowalik, Z. Trzeciak, W. Pawlak, M. Cybulski, W. Pięniżek, B. Kačka, R. Borowski.

Na poszczególnych wydziałach: Wytwórnia Włókien Celulozowych: Cz. Bojański, G. Kocwa, H. Makuchowski, M. Załoga.

Dział Głównego Mechanika: S. Kowalik, J. Komoda, W. Włosik, F. Bartel, S. Mazurek.

Dział Głównego Energetyka: H. Malinowski, J. Obrzut, R. Przybysz, W. Molenda.

Oddział Elany: A. Bukiel, W. Michalak, R. Jarzyna, Cz. Niedziół, J. Parzyjaga.

A. Bilińska

Akcja ludzi dobrej woli

Ponieważ mieliśmy pięciomiesięczną przerwę w wydawaniu gazety, a „Wspólny Cel” jest w pewnym sensie kroniką zakładu, nie możemy pominać milczeniem ofiarności, jaką wykazali nasi pracownicy w obliczu klęski żywiołowej, która nawiedziła niektóre regiony kraju w styczniu br. Na apel KC PZPR odpowiedziały załogi wielkich i małych zakładów, osoby prywatne, organizacje społeczne i młodzież.

Solidaryzując się z ludźmi dobrej woli pracownicy „Celwiskozy” spontanicznie ofiarowali zarówno pieniądze jak i dary rzeczowe. Na konto pomocy powołanemu przekazano kwotę 88.684 zł. Wpłaty dokonało 1119 osób ze wszystkich komórek organizacyjnych zakładu.

Nie było wśród nas nikogo, kto nie rozumiałby rozmiarów klęski, tragedii ludzi i nieprzeliczonych strat materialnych. Dlatego z takim zrozumieniem spotkał się apel o pomoc, dlatego też znalazło się tylu ofiarodawców. Indywidualnie pracownicy składali koce, materace, buty gumowe, ciepłą bieliznę i odzież, a głównie ubranka i bieliznę dziecięcą.

Akcja trwała do końca stycznia br., a zgromadzone dary w części przewidziano samochodem bezpośrednio do Płocka, drugą część przekazano do Wojewódzkiego Komitetu PKPS.

Ofiarodawcom tą drogą składamy serdeczne podziękowania.

A. Bilińska

Przyszłość ruchu związkowego

Komitet Rady Ministrów d/s Związków Zawodowych zwrócił się do robotników i wszystkich ludzi pracy o podjęcie społecznej dyskusji dla omówienia przyszłości ruchu związkowego.

Nasze socjalistyczne państwo, czytamy w tym dokumencie, potrzebuje oparcia w silnym ruchu związkowym. Udział związków zawodowych stanowić będzie nieodzowny warunek umacniania i rozwijania socjalistycznej demokracji.

Jak wiadomo, po wprowadzeniu stanu wojennego w naszym kraju, zawieszono działalność związków zawodowych. Obecnie odradzający się ruch związkowy powinien przybrać takie formy, jakie będą wynikiem woli klasy robotniczej i ogółu ludzi pracy, ponosić odpowiedzialność za stan kraju, którego jest gospodarzem.

Równocześnie nie powinien powrócić do tych form i metod pracy, które budziły sprzeciw robotników przed okresem 1980, jak i nie zaakceptuje działań, które zepchnęły część członków „Solidarności” na pozycję walki z socjalistycznym państwem.

Nowy ruch związkowy winien służyć idei jednoczenia obywateli kra-

ju wokół rozwiązywania własnymi siłami najważniejszych problemów społecznych i gospodarczych w kraju. Dlatego też Komitet uznał, że w dyskusji nad kształtem ruchu związkowego trzeba przede wszystkim określić nadrzędny interes socjalistycznego państwa, w którym mieszczą się gwarancje przestrzegania przez ruch związkowy poszanowania zasad Konstytucji PRL, uznania przewodniej roli PZPR w społeczeństwie i kierowniczej w państwie. Uznania międzynarodowych sojuszy PRL i ich umacnianie. Struktura i praktyka muszą gwarantować, że będzie on rzeczywistym ruchem zawodowym, nie pretendującym do odgrywania roli partii politycznej, wyrażać będzie zawodowe i socjalne interesy pracowników, skupiać ludzi pracy niezależnie od ich osobistych zapatrywań i światopoglądów.

Projekt ustawy o związkach zawodowych, który uchwalił ma Sejm PRL, obejmuje wszystkie podstawowe gwarancje dla samorządności i niezależności ruchu związkowego. Wypowiedzi naszych pracowników na ten temat zamieszczamy w rubryce „Nasi korespondenci piszą”

Zachęcamy do dyskusji

Z. Adamski

Nie tylko z zakładu

ODWIEDZILI NAS...

Odwiedził nasz zakład MIROSLAW ŁAZOWSKI b. pracownik wytwórni celulozy: najpierw kierownik sortowni, potem połączony oddział sortowni i warzelni.

Mirosław Łazowski był m.in. w latach 1953—1955 pierwszym przewodniczącym oddziałowej rady związkowej.

Obecnie jest na emeryturze, ale podjął na pół etatu w swoim dotychczasowym miejscu pracy, Toruńskiej Elanie, funkcję kronikarza zakładu.

Historia „Celwiskozy” i oddziału elany, tak jak losy wielu pracowników naszego zakładu, wiążą się ściśle z historią Elany Toruńskiej. Mirosław Łazowski w czasie pobytu w naszym zakładzie spotkał się z wieloma dawnymi towarzyszami pracy, odwiedził również Muzeum Historii Zakładu. Szczególnie interesowała go przygotowywana ekspozycja w Muzeum, obrazująca historię produkcji celulozy. Zapowiada się na owocną i pożyteczną dla obydwu stron współpracę.

SK.

OBRAZKI SPOD CIEMNEJ GWIAZDKI

Transparenty w zakładzie nie tylko informują czy propagują pożyteczne hasła, ale również zdobią nasze ulice i place.

A ponieważ wszystkim nam powinno zależeć, aby zakład wyglądał ładnie i estetycznie, bardzo nieładnie postąpił ów kierownik zakładowego transportu, który przejechał i następnie „utylał” w blocie transparent, zerwany przez wiatr.

Niby sprawa drobna, a daje wiele do myślenia. O naszym wspólnym staraniu, o trosce o wspólne mienie, o gospodarności.

A co pan na to, panie kierowco?

JEDNA NA DWÓCH

Podobno nasze polskie statystyki nadal utrzymują, że kobiet jest w naszym kraju więcej niż mężczyzn.

A w naszym zakładzie?

Według danych z 30 września 1981 r. pracuje w Celwiskozie 67,8% mężczyzn i 32,2% kobiet.

Kobiety to nie tylko laborantki i urzędniczki, ale również pracownice produkcyjne. Wśród 32,2% aż 25,7% stanowią robotnice a tylko 6,5% pracownice umysłowe.

Z NASZEJ POCZTY

Z pięknych zimowych Świąt Wielkanocnych najserdeczniejsze życzenia dla redakcji „Wspólnego Celu”, Zarządu Oddziału PTTK i wszystkich turystów Celwiskozy.

Bazę świąteczną mieliśmy w szkolnym schronisku „Dolomit” w Rędzinach, na wschodnich stokach Rudaw Janowickich. Stamtąd piesze wycieczki po śniegu, w słońcu i z dymem śnieżnej. Byliśmy na Woiku (876m), Skalniaku (945 m) w Czartaku, w Ruszowie — ciekawy kościółek z XV w., na Wielkiej Kopie (871 m) i nad Kolorowymi Jeziorami, a po drodze były choinki — pięknie ustrójone śniegiem świerki.

Był to wspaniały, zdrowy wypoczynek na świeżym, górskim powietrzu,

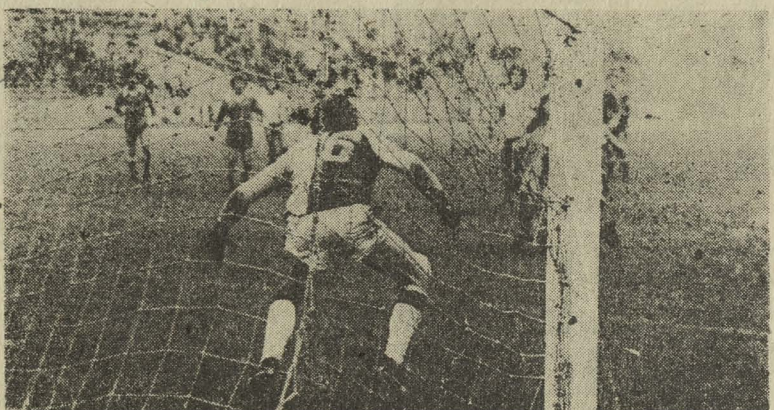
Zdzisław Rzeźniowiecki



WIADOMOŚCI SPORTOWE



Reorganizacja rozgrywek w trzeciej lidze



Od dawna zapowiadana reorganizacja rozgrywek w III lidze piłki nożnej wejdzie w życie z początkiem sezonu 1982/83, a więc już w jesieni tego roku.

Jaki jest jej główny cel? Oszczędności finansowe. Jak wyli-

czono, zmniejszenie tras przejazdów drużyn na mecze, kosztów pobytu w hotelach itp. przyniesie mają ponad 13 milionów złotych oszczędności. W aktualnej sytuacji w klubach, gdy znacznie zmniejszyły się dotacje na sport, jest to sprawa bardzo ważna.

STAŁA RUBRYKA MUZEUM HISTORII ZAKŁADU

Jubileusz organizacji fotoamatorów

W tym roku mija 25 lat od powstania zakładowej organizacji fotoamatorów, która zapisała niejedno osiągnięcie w popularyzacji fotografii wśród załogi zakładu i niejedną sukces w działalności kulturalnej.

Zaczął się w maju 1957 roku. Z inicjatywy pracowników działu inwestycji: Jerzego Dąbrosia pracującego do dzisiaj w naszym zakładzie, obecnie w dziale głównego mechanika, i Józefa Andrzejewskiego, który jest już na emeryturze oraz Stanisława Wojtusika wówczas i obecnie pracującego w dziale głównego mechanika, powstało Koło Fotoamatorów. Już wtedy miłośników fotografii było w naszym zakładzie wielu, zrzeszając się w tym Kole podjęli różne działania, w których chodziło o fotografowanie i popularyzowanie ładnych zdjęć. Wybierali się więc nasi fotoamatorzy razem w plener, swoje zdjęcia obrazujące piękno Ziemi Jeleniogórskiej prezentowali na wystawach w zakładzie i poza zakładem, ale również w gablotkach i pomieszczeniach zakładowych.

Jak utrwalilo się w pamięci, bo nie zanotował tego „Wspólny Cel”, pierwszym prezesem naszych fotoamatorów był Stanisław Wojtusiak. Kiedy zakładowa gazeta zaczęła zamieszczać zdjęcia i jakby można powiedzieć stała się piśmie ilustrowanym, pan Stanisław był pierwszym, który dostarczał zdjęcia do „Wspólnego Celu”. Pierwszym i jedynym. W numerach 15 i 16 gazety

z roku 1958 nie ma podpisów pod zdjęciami, tylko na drugiej stronie wyjaśnienie: WSZYSTKIE ZDJĘCIA ZAMIESZCZONE W TYM NUMERZE WYKONAŁ STANISŁAW WOJTUSIAK.

Ale nie trwało to długo. W tym samym roku jeszcze fotoamatorami „Wspólnego Celu” zostali: Jerzy Dąbros, Piotr Mierzwiński i Jerzy Stec.

W roku 1959 fotoreporterzy wybrali nowy Zarząd. Nowym prezesem Koła Fotoamatorów został Kazimierz Sartys, w skład zarządu wybrani zostali także Jerzy Stec i Jan Bancewicz.

Do końca roku 1960 a więc w okresie dwóch lat oraz 3 i 1/2 miesiący członkowie Koła Fotoamatorów zamieścili w gazecie zakładowej 766 zdjęć! Najwięcej Piotr Mierzwiński — 377, Stanisław Wojtusiak — 163, Mieczysław Stepałkowski — 94, Jerzy Dąbros — 84, Zbigniew Adamski — 70, inni 18 zdjęć.

A równocześnie organizowali oni dość często wystawy swoich zdjęć w „Celwiskozie” i w mieście, uczestniczyli w konkursach ogólnopolskich, gdzie odnosili wiele sukcesów, prezentowali swoje zdjęcia w prasie.

W tym roku, pierwszą wystawę jubileuszową, jaką zorganizuje Muzeum Historii Zakładu, będzie wystawa pt. „25 lat Foto-Klubu”, która przypomni działalność tej zasłużonej dla zakładu organizacji.

Stanisław Kozar

Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi książkę wylosował Tadeusz Więch z działu transportu.

LOGOGRYF

Po wpisaniu wyrazów o niżej podanych znaczeniach, litery w polach oznaczonych czytane kolejno rzędami poziomymi tworzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów:

1. Wokół króla, 2. tył stopy, 3. zasma, 4. indiańskie trofeum, 5. na statku, 6. bardzo słodki sok, 7. wieloczynnościowy w kuchni, 8. stolica Grecji, 9. wieczny ogień, 10. okrag, rewir.

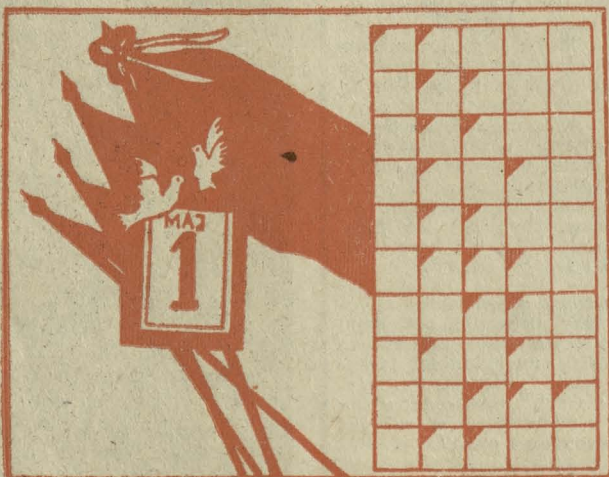
ROZRYWKI UMYŚLOWE

POD RED. J. NANOŃSKIEGO

Podajemy rozwiązanie krzyżówki z numeru 33:

Poziomo:
kokos, idea, arsenal, Grek, opad, eliksir, pean, Akaba.

Pionowo:
udar, kask, konopie, skład, eremita, gleba, ospa, Aral.



W miejsce dotychczasowych czterech grup utworzy się osiem grup terytorialnych, liczących po 12 lub 14 drużyn każda. W tym sezonie z każdej grupy spadnie tylko jedna, najsłabsza drużyna, jedna najlepsza awansuje do II ligi. Do grona drużyn III ligi dołączy 8 drużyn, które

Dwie przegrane, jeden remis i jedna wygrana — oto plan początku rozgrywek rundy wiosennej piechowskiej Lechii w III lidze. W rezultacie spadek w porównaniu z jesienią tylko o jedno miejsce w tabeli: z czwartego na piąte.

Nie tyle jednak pozycja w tabeli, ile słaba forma piłkarzy Lechii martwi kibiców, którzy coraz częściej opuszczają stadion przed zakończeniem spotkania, zmartwieni tą formą, zrytowani, pytający się nawzajem: czy to było warte 50 zł? Tyle bowiem kosztuje normalny bilet wstępu na mecze w Piechowicach.

I rzeczywiście, po bardzo dobrym ostatnim spotkaniu w jesieni na własnym boisku, kiedy Lechia pokonała 2:0 wrocławską Słężę a strzelcem obydwu bramek był Dutka, poprzednio grający w „Karkonoszach”, nastąpił znaczny spadek formy, co uświadocznili się w pierwszym graniu na wiosnę spotkaniu w Piechowicach z Kuźnią Jawor 0:1.

Był to zresztą popis nieudolności obu drużyn, który zakończył się lepiej dla gości.

spadną z drugiej ligi oraz mistrzowie grup okręgowych (z okręgu Katowice 2 drużyny). Jest również propozycja, aby dołączyły najlepsze drużyny z tych okręgów, które nie wyłonią swoich mistrzów samodzielnie. Decyzja w tej ostatniej sprawie podjęta jednak zostanie przez prezydium

Lechia ciągle na piątym miejscu

Potem przyszła kolejna przegrana 3:5 z Kryształem w Stroniu Śląskim remis 1:1 u siebie z Moto-Jelczem i niewykorzystanie rzutu karnego przez Drzewieckiego.

Ostatnio nieco nadziei kibiców wzbudziła wygrana 1:0 z GKS w Jastrzębiu.

Kontakt ze ścisłą czołówką tabeli został już niestety zgubiony. O ile pod koniec jesieni cztery punkty za pierwszą w tabeli Odrą i czwarte miejsce, mogło dawać pewne nadzieje na prawdziwy sukces w rozgrywkach, to obecnie nie ma już takich szans, przy różnicy aż dziewięciu punktów, po dziewiętnastu kolejkach, chociaż miejsce w tabeli tylko o jeden stopień gorsze.

W dodatku ciągle krystalizuje się dopiero skład drużyny piechowskiej. Po odejściu Ptaka nie się nie klei w napadzie, nie ma silniej linii środkowej, obronę zasilili wprawdzie jeszcze jeden nabytek z Jeleniej Góry. Przybyło ale i w tej linii nie jest

PZPN po zakończeniu obecnego sezonu.

Tak więc w III lidze zamiast 58 grać będzie 112 drużyn. W grupie szóstej, nowej, zreorganizowanej III ligi grać będą zespoły z województw: jeleniogórskiego, legnickiego, wrocławskiego, wrocławskiego Kos

naprawdę. Czy wzrośnie jeszcze w tym sezonie forma i ustali się wreszcie skład?

To pytania jakie zadają sobie kibice.

A oto tabela rozgrywek po 19 kolejkach:

1. Odra Wodzisław	32 : 6-36 : 10
2. Zagłębie Lubin	28 : 10-35 : 18
3. Górnik Mysłowice	26 : 12-24 : 12
4. GKS Jastrzębie	23 : 15-27 : 17
5. Lechia Piechowice	23 : 15-26 : 18
6. Pafawag Wrocław	20 : 18-22 : 13
7. Moto Jelcz	20 : 18-23 : 24
8. AKS Nivka	18 : 20-20 : 18
9. Kuźnia Jawor	16 : 22-17 : 34
10. Wióknarz Kalisz	16 : 22-20 : 25
11. Słęża Wrocław	16 : 22-12 : 26
12. Metal Kluczbork	15 : 23-23 : 28
13. AKS Chorzów	15 : 23-22 : 28
14. Kryształ Stronie Śl.	13 : 25-17 : 26
15. Małapanew Ozimek	12 : 28-26 : 35
16. ŁTS Łabędy	11 : 27-13 : 28

Stanisław Kozar

KRECIK mała gazeta działkowców

Nr 1 (41) KWIECIEŃ 1982 R. Rok V

Bo ten zna życie, kto ma działkę

Na działkę życie inne całkiem

wejdiesz przez furtkę — choćby dzisiaj — i działkowego łapięz hysia:

tu marchew, pietruszka,

tu sliwka, tu gruszką,

jak śpiew to skowronki,

jak gryza — to baki.

Tym fragmentem wiersza Włodzimierza Krzemańskiego witamy czytelników „Krecika” w nowym 1982 roku, piątym już roku naszego wydawania dodatku, ukazującego się za oficjalny organ Zarządu Ogrodu „Chemia” Polskiego Związku Działkowców.

S. K.

CO ROBIĆ?

Strasznie trudna jest odpowiedź na to pytanie, po czterech miesiącach nie ukazywanie się naszego dodatku i po kapryśnym początku wiosny. Chyba dla każdego działkowca odpowiedź na to pytanie będzie inna, w zależności czy zrobił już dużo w swoim ogródku nie bacząc na kaprysy aury, czy czekał długo na ogrzanie się ziemi, wiosenne słońce i ciepłe dni.

Dlatego podsumujemy naprzód te wszystkie najpilniejsze prace, które powinny być już zrobione na działce w marcu i kwietniu łącznie, osobno piszemy w tym samym numerze „Krecika” o planach na maj.

Siewy warzyw do gruntu w marcu i kwietniu powinny się być odbywać w następującej (mniej więcej) kolejności:

SZCZAW, GROCH, PIETRUSZKA, CEBULA DYMKA, CZOSNEK, MARCHEW i SZPINAK.

Następnie:

BÓB, KOPER, CEBULA SIANKA, BURAKI, PORY i RZODKIEWKA.

W MAJU

Maj to przede wszystkim miesiąc FASOLI. Fasolę szparagową sadzimy po 10 maja, najlepiej w odstępach 2-3 tygodniowych, aby zapewnić sobie dłuższy okres na świeżą fasolkę a część przeznaczyć na potrzeby zimowe. Fasolę tyczną sadzimy również po 10 maja, ale jednorazowo, gdyż w naszych warunkach zwykle za mało czasu na jej dojrzewanie na działce.

Okolo połowy maja wysadzamy do gruntu fance pomidorów a między 10 a 20 siejemy do gruntu ogorki.

Przy wszystkich siewach w maju należy pamiętać o stale powtarzających się w tym miesiącu w naszym klimacie kilku dniach z przymrozkami. Dotyczy to szczególnie sadzonek pomidorów, ale i by było, gdyby przymrozki zastały już i pozostałe warzywa majowe nad ziemią.

W takich przypadkach należy pamiętać o folii, którą trzeba stosować jako przykrycia.

Działkowcy, którzy te wszystkie prace w maju będzie miał już za sobą może powiedzieć, że w porę ze wszystkim najważniejszym zdążył!

ZF.

„KRECIKA” redaguje zespół w składzie: Zofia Franczak, Irena Grała, Stanisław Kozar, Ewa Leszczyńska i Edward Ludwinowicz.

MŁODZI NIE TYLKO O SOBIE

Nr 1 (49) KWIECIEŃ 1982 R. Rok VI

Od redakcji.

Kiedy w kwietniu 1971 roku redakcja zainicjowała nową rubrykę poświęconą zakładowej organizacji młodzieżowej w Celwiskozie, nie przypuszczaliśmy, że ukaże się tylko 48 numerów tego dodatku. Ostatni ukazał się w sierpniu 1975 roku, zatem prowadzony był przez prawie pięć lat.

Obecnie reaktujemy ten dodatek, w którym chcemy, jak z nazwy wynika przedstawiać problemy zakładowej organizacji młodzieżowej ZSMP, działającej w nowych, zmienionych warunkach. Równocześnie zachęcamy Was do redagowania tej rubryki, będziemy też oczekiwali na Wasze opinie i głosy krytyczne, które pozwolą nam redagować w ciekawy sposób dodatek: „Młodzie nie tylko o sobie”.

KOMITET REDAKCYJNY

WYWIAD Z PRZEWODNICZĄCYM ZZ ZSMP

„Nie będziemy młotych natrętnie pouczać. To jest ich własny kraj — powiedział generał Jaruzelski w referacie na VII Plenum. — Będzie taki i tylko taki, jaki sami swoją pracą zbudują ci, którzy dziś rozpoczynają działalność zawodową. Mogą przyjąć socjalizmowi w Polsce własnego blasku”.

Jakie zadania dla organizacji ZSMP wypływają z tego stwierdzenia? — zapytaliśmy przewodniczącego ZZ ZSMP Wiesława Pieniążka.

— Z fragmentu wypowiedzi gen. Jaruzelskiego można by wysnuć dla organizacji młodzieżowej szereg wniosków, które rysują kształt działalności naszego związku. Najpoważniejszymi zadaniami i problemami napotkanymi w naszych Kołach są:

— praca dla siebie i kraju, podnoszenie kwalifikacji, nauka marksizmu-leninizmu, reprezentacja praw i interesów młodzieży, organizacja czasu wolnego, doskonalenie stylu i metod pracy ZSMP. W przyszłości zajmujemy się dokładniejszą prezentacją na łamach gazety — wymienionych zadań i problemów oraz przedstawieniem poprawionego programu w zakładowej organizacji ZSMP.

Plan pracy na I kwartał 1982 r. obejmuje:

W sprawach organizacyjnych — prawidłowe prowadzenie dokumentacji, zebranie składek za 1982 r. do 30 czerwca br. oraz przygotowanie planu zebrań na II kwartał.

W sprawach społecznych młodzieży — zabezpieczenie funduszu na dofinansowanie kredytów dla młodych małżeństw, pomoc dla samotnych matek, reprezentowanie interesów młodzieży w sprawie podziału mieszkań oraz przyznawanie nagród i premii poprzez udział w Komisji Społecznej. W pracy programowo-wychowawczej — szkolenie nowo przyjętych członków, aktywność ZSMP oraz prelekcje.

Przewiduje się działalność rekreacyjno-turystyczną. Planuje się wypadki w góry, wycieczki, naukę konnej jazdy.

Nasze Koło Zakładowe składa się z 157 członków, w tym aktywnych jest 86, a z tego 27 członków z Zasadniczej Szkoły Zawodowej.

T. Izdebska.

— „MŁODZI NIE TYLKO O SOBIE”

Redagują: Teresa Izdebska, Krzysztof Leszek, Dariusz Monstrung

PRZEPISY DLA TRÓJCI KUCHNI tanie - smaczne - zdrowe

BABKA TANIA

12,5 dag cukru, 60 dag maki, 1 łyżka tłuszczu (oliwy), 4 jajka, 1/4 l mleka, 3 dag drożdży, 1 olejek cytrynowy, sól.

Drożdże rozczynić z połową mleka i 1/4 częścią maki, postawić w ciepłym miejscu. 2 żółtka utrzeć z cukrem, dodać 2 jajka całe, wsypać

resztę maki, wlać rozczyn i wyrobić ciasto. Gdy wszystkie składniki są dobrze połączone dodać stopniowo tłuszcz lub masło i dalej wyrabiać. Odstawić w ciepłe miejsce. Gdy ciasto podrośnie włożyć do formy i znów postawić w ciepłe do podrośnięcia. Piec w gorącym piekarniku około 45 minut.

HUMOR

Pewien zakład obchodził jubileusz 25-lecia. Dyrektor zebrał pracowników i zapytał o pomysł. Chodziło o to — mówił, aby jubileusz nie kosztował, aby mówila o nim cała Polska i aby sprawił radość pracownikom.

— Mam pomysł, zawołał pracownik. Niech pan dyrektor skoczy z Pałacu Kultury. Będzie o tym mówić Polska, nie będzie to kosztowne, a ileż radości będą mieli pracownicy.

Wynotował Roman Małecki